

Marta Kowalczyk

Desakralizacja kościołów : rytuał „sacrum” czy „profanum”?

Nurt SVD 45/2 (130), 207-227

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Desakralizacja kościołów. Rytuał *sacrum* czy *profanum*?

Marta Kowalczyk



Ur. w Elblągu. Absolwentka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Prowadzi zajęcia na Uniwersytecie Trzeciego Wieku i Osób Niepełnosprawnych w Elblągu oraz wykłady zleczone na kierunku Nauk o Rodzinie Wydziału Teologii UWM w Olsztynie. Jest autorką książek z serii: *Matka Kościoła*, a także *Niezbędnik Ojca*, *Codziennik współczesnego seniora*; artykułów dotyczących historii duchowości, szeroko rozumianych chrześcijańskich tradycji i rytuałów świątecznych oraz problemów osób niepełnosprawnych, które od lat dotyczą także jej samej.

W laicyzującej się Europie coraz więcej kościołów traci swój sakralny charakter. Adaptacja obiektów sakralnych do celów świeckich wzbudza niejednokrotnie swoim nowym przeznaczeniem oburzenie społeczne, a nawet protesty i manifestacje. Przekazywanie świątyń na cele świeckie jest niezrozumiałe, szczególnie dla ludzi starszych, którzy zazwyczaj nie zdają sobie sprawy, że procedura ta jest bardzo stara i praktykowana była przez Kościół w wiekach poprzednich, przede wszystkim w odniesieniu do budowli, które uległy ruinie, zostały zalane przez powódź, spalone lub po prostu opuszczone przez wiernych.

Artykuł niniejszy wskazując na konkretne przykłady świątyń przekazanych na różnego rodzaju cele świeckie, próbuje odnaleźć najważniejsze laickie przeznaczenie dla budynków sakralnych, które nie naruszałoby porządku sfery *sacrum*, pozwalając jednocześnie dawnym kościołom na funkcjonowanie, które nie wywołuje emocjonalnych reakcji sprzeciwu wśród ludności. Według autorki, kluczową kwestią powodującą w takiej sytuacji u wielu osób poczucie zgorszenia i swoistej profanacji, a co za tym idzie – sprzeciwu, jest niezgoda na nową funk-

cję dotychczas sakralnego budynku, połączona często z brakiem zrozumienia, zredukowanego właściwie do procedury administracyjnej rytuału „dekonskrecji”, i dezinformacją co do rzeczywistej przyczyny przekazania danej świątyni na cele świeckie. Dlatego w pierwszej części publikacji wyjaśnione zostaną pojęcia związane ze sferą *sacrum* i *profanum*, rytuałem i desakralizacją kościołów, aby w części dalszej zaprezentować dawne budynki sakralne, które obecnie pełnią funkcje świeckie, niebudzące wśród społeczeństwa poczucia zbezczeszczenia i zniewagi. Dopóki bowiem osoby odpowiedzialne za desakralizację kościołów będą dbały o dopełnianie odpowiednich rytuałów i przepisów, dopóty nie grozi nam utrata wartości i godności oraz pomieszanie pojęć prowadzące do destrukcji relacji społecznych.

Kościół sferą *sacrum*

W każdej kulturze i w każdej religii funkcjonują miejsca, które przez określoną społeczność uważane są za święte. Miejsca takie związane są z nadprzyrodzoną mocą i uznawane za jej siedzibę, co oznacza, że cechuje je pewna odmienność od znaczeń i zachowań świeckich przejawiająca się w sposobie zachowania, a nie odmienność w przestrzeni fizycznej¹.

Pierwotnie za miejsca święte uważano obiekty naturalne, takie jak grotty, drzewa czy źródelka z wybijającą wodą². Z czasem sfera *sacrum* zaczęła być strefą bardziej „zamkniętą”, oddzieloną od świeckiego otoczenia i dostępną dla węższych grup społecznych, a obrzęd konsekracji kościoła katolickiego w średniowieczu uważany był nawet za jeden z dwudziestu wówczas sakramentów, co uporządkował dopiero IV Sobór Laterański w 1215 roku³. Współcześnie takimi budowlami tworzącymi sferę *sacrum* dla muzułmanów są meczety, dla żydów synagogi, a dla chrześcijan – kościoły⁴. Przy czym, w samym pojęciu

¹ T. Gadacz, B. Millerski (red.), *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 6, Warszawa 2002, s. 22.

² Tamże.

³ Por. J.I. Saranyana, J.L. Illianes, *Historia teologii*, Kraków 1997, s. 69.

⁴ Przeniesienie budynku ze sfery *profanum* do sfery *sacrum* dokonać się może w różny sposób, tj. przez dedykację będącą uroczystym poświęceniem z zastosowaniem namaszczenia olejem krzyżma, która nie musi mieć charakteru wieczystego, lub przez benedykcję, która jest poświęceniem mniej uroczystym i bywa dokonywana w sytuacji, kiedy kościół nie jest jeszcze wykończony lub kult ma być sprawowany czasowo. Każda z tych form powoduje skutek wyjąca danej rzeczy (w tym przypadku budynku kościoła) z użytku świeckiego, ustanawiając ją miejscem świętym, przeznaczonym do sprawowania kultu. Ko-

miejsca świętego według teologii katolickiej występują trzy istotne elementy konstytuujące budynek kościoła w sferze *sacrum*. Są to: element formalny, jakim jest cel przeznaczenia miejsca, materialny, czyli konkretne miejsce, oraz funkcjonalny, czyli funkcja, jaką ma spełniać to miejsce, tzn. kult boży lub grzebanie zmarłych⁵. W przypadku budynku kościoła priorytetem powinien zawsze być kult boży, który upamiętnia i unaocznia wyznawcom działanie Boga w historii⁶. W tym sensie kościołem stają się sami chrześcijanie, budynek natomiast jest osłoną chroniąca żywy organizm⁷, gdyż, jak napisał Virgilio Noe: „Kościół jest miejscem świętym nie przez to, co się w nim znajduje, ale przez to, co się w nim dokonuje”⁸. To właśnie podejście, pełne szacunku i zrozumienia dla transcendencji, chroni niejako kościoły przed otaczającą je świeckością oraz umieszcza w sferze *sacrum*, co może powodować, że tak trudno w sytuacji procesu desakralizacji jest im niekiedy tę sferę opuścić.

Sacrum i profanum

Tak jak istnieją miejsca należące do *sacrum* lub *profanum*, tak istnieją także rytuały, które przynależą do jednej z tych sfer: świętości lub świeckości. Obie są potrzebne i obie warunkują niejako granice przestrzeni, w której istnieją. Pojemność zarówno sfery *sacrum*, jak i *profanum* w dużej mierze zależy od tradycji i uwarunkowań kulturowych oraz norm prawnych, etycznych i moralnych określonej społeczności. To bowiem, co w danej społeczności uważane jest za nietykalne i święte – w innej, jako nieznanne i obce kulturowo, może pozostać obojętnym lub mieścić się w obrębie zupełnie świeckich zachowań przynależnych szeroko rozumianemu *profanum*. Sama sfera *sacrum* odwołuje się niekiedy do znaków epifanijnych, które na mocy pośredniego lub bezpo-

deks Prawa Kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski, [dalej: KPK], Poznań 1984, kan. 1205. Por. D.B. Wojtołowicz, *Kościół jako miejsce święte w świetle prawa kościelnego*. Praca magisterska napisana na seminarium z prawa kanonicznego pod kierunkiem ks. dr. J. Cymbały, Olsztyn 2005, s. 56.

⁵ Tamże, s. 24-25.

⁶ W wyznaniu rzymsko-katolickim do miejsc świętych zaliczane są również cmentarze. Toteż w tym przypadku funkcją będzie grzebanie zmarłych, a nie kult boży – jak to jest w przypadku kościołów. E. Szałfrowski, *Miejsca i czasy święte*, Warszawa 1982, s. 243. Por. T. Gadacz, B. Millerski (red.), *Religia*, s. 65.

⁷ D.B. Wojtołowicz, *Kościół jako miejsce święte*, s. 40.

⁸ Cyt. [za:] M.E. Rosier-Siedlecka, *Posoborowa architektura sakralna*, Lublin 1979, s. 213.

średniego działania Boga znaczą rysem transcendencji i sakramentalności miejsca i ludzi, przejawiając w ten sposób otoczeniu świętość⁹. Przykładem takiego rozumowania może być stosunek poszczególnych osób do zwierzęcia, jakim jest krowa – dla Hindusów jest to należąca do *sacrum* i godne zachowań kulturowych święte zwierzę, dla innych – po prostu bydło hodowlane. Dlatego dla wyodrębnienia każdej z tych dwóch sfer Mircea Eliade w swojej pracy *Sacrum i profanum*, pojęciu *sacrum*, czyli „święte” – przeciwstawia pojęcie *profanum*, interpretując to drugie jako „znieważone, zbezczeszczone”¹⁰. Tym samym, w obrębie *profanum* znajduje się wszystko to, co jest poza obrębem świątyni, nie jest święte i nie może być formą manifestowania obecności Boga w historii. Do sfery tej obecnie zaliczyć więc można wszelkie obiekty niegdyś sakralne, które, na skutek desakralizacji, obecnie pełnią funkcje kulturalne i rozrywkowe. W odniesieniu do kościołów przykładów takich jest wiele i większość z nich została zaadoptowana do laickich potrzeb w sposób godny. Z doniesień medialnych widać jednak, że sprzeciw, szok i oburzenie, a nawet zgorszenie budzą sytuacje, kiedy dawne świątynie służą jako dyskoteki z rozrywkami typu zapasy w błocie czy kisielu lub tzw. domy publiczne, co zdecydowanie przynależy do sfery *profanum*, będąc przyczyną zgorszenia także w zwykłych budynkach laickich, które obrzędowi konsekracji nigdy poddane nie były. Świadectwem takich negatywnych emocji są kontrowersje, jakie wzbudziło wystawienie w murach dawnego kościoła pod wezwaniem św. Bonifacego w St. Louis sztuki Erica Bogosiana *Seks, narkotyki i Rock’n’Roll*. Bohaterowie sztuki w otworzonym tu Ivory Theatre to przedstawiciele czasów współczesnych czyniący z zabawy, narkotyków i seksu sens życia, którego tak naprawdę przez utratę wartości zostało pozbawione¹¹.

Poważna sytuacja zaistniała też w Wielkiej Brytanii, gdzie wciąż trwa walka o posiadłość Fawley Court. Transakcji sprzedaży i procesowi wydania przez miejscowego biskupa dekretu „odświęcającego” nadal towarzyszą protesty grupy wiernych, którzy modlą się o ocalenie nie tylko miejsca modlitwy, jakim jest kościół św. Anny, ale i centrum polonijnego, jakim stała się posiadłość. W tym celu przedsta-

⁹ Por. J. Harpur, *Święte miejsca*, Warszawa 1995, s. 7; *Encyklopedia Katolicka*, [dalej: EK], t. 6, Lublin 1993, kol. 848; T. Gadacz, B. Millerski (red.), *Religia*, s. 22.

¹⁰ J. Harpur, *Święte miejsca*, s. 7-8. Por. H. Menge, H. Kopia, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1964, s. 397.

¹¹ A. Pycka, *Kościół na sprzedaż – oblicza desakralizacji*, cz. 3, www.stacjakultura.pl/1,4,5471,_Ko-sciol_na_sprzedaz_oblicza_desakralizacji_cz_III,1,artykul.html [dostęp: 09.02.2010].

wiele liczących organizacji pozarządowych powołał nawet Komitet Obrony Dziedzictwa Narodowego Fawley Court oraz, wraz z Misją Katolicką Anglii i Walii, zaproponowali wykupienie tego miejsca¹². Niestety, kontrakty notarialne zostały już sporządzone i decyzją o dekonsekracji kościoła zapadła. W swoich argumentach przemawiających za przeznaczeniem kościoła na cele świeckie dotychczasowi użytkownicy tłumaczą, że „posiadłość nie dość, że przynosi same straty i na co dzień świeci pustkami, to już dawno zatraciła swój pierwotny cel”¹³. Natomiast przeciwnicy sprzedaży podkreślają emocjonalną więź z ziemią, którą pod budowę kościoła poświęcił sam Karol Wojtyła¹⁴. Konflikt zatem nadal narasta i nawet zapewnienia, że część pieniędzy ze sprzedaży zostanie przeznaczona dla Polonii oraz na stworzenie w Londynie katolickiego punktu informacyjnego dla kobiet, które rozważają możliwość aborcji, nie poprawia nastrojów, a sama sprawa trafiła do sądu¹⁵. Sytuacja ta, podobnie jak oferta sprzedaży świątyni w Dalikowie¹⁶, wskazuje, jak się zdaje, na co najmniej dwie przyczyny takiego stanu rzeczy i wyraźnego sprzeciwu wiernych wobec procesów desakralizacyjnych. Pierwszej przyczyny można upatrywać w nieznanomości wśród wiernych procedur prawa kościelnego, które na mocy kanonu 1222 KPK zezwala biskupowi diecezjalnemu na przekazanie budynku sakralnego na cele świeckie, kiedy wystąpi nieprzydatność świątyni do sprawowania w niej kultu bożego i brak jest możliwości odrestaurowania jej oraz kiedy występują poważne racje za wyłączeniem kościoła z użytku. Drugą przyczyną może dotyczyć pewnej szczególnej wrażliwości na *sacrum*, która przez określone obrzędy uświęcające budynek i sprawowany w tych murach kult, wiąże emocjonalnie wiernych, wy-

¹² W skład komitetu wchodzi przedstawiciele organizacji polonijnych, m.in. Zjednoczenia Polskiego, Polskiej Macierzy Szkolnej i harcerstwa. Stowarzyszenie wsparli żołnierze AK i ich rodziny oraz osoby prywatne. Zob. www.fawleycourt.info/ [dostęp: 25.05.2010].

¹³ I. Kadłuczka, *Marianie wbrew protestom Polonii sprzedadzą wartą 110 mln posiadłość*, www.wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,6674014,Marianie_wbrew_protestom_Polonii_sprzedadza_warta.html [dostęp: 01.06.2009].

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Zob. Na skutek wypadku, który miał miejsce na parafialnym cmentarzu oraz konieczności wypłaty odszkodowania nakazanego wyrokiem sądowym, zaistniała konieczność sprzedaży dóbr kościelnych. Kupnem świątyni i plebanii w Dalikowie zainteresowani byli biznesmeni, którzy zamierzali urządzić w tym miejscu dyskotekę. Zob. K. Żmudzin, *Nie będzie panienek w Delikowie*, „Słowo Ludu” [on-line], www.slowoludu.com.pl/gazeta/codzienna/2003/XI/7/11.pdf [dostęp: 30.10.2009].

wołując naturalny sprzeciw wobec procesu desakralizacji powodującego niekiedy gwałtowną, choć nie niewłaściwą, zmianę funkcji kościołów, na co ludzie mentalnie zazwyczaj nie są przygotowani¹⁷. W takiej sytuacji pewnym rozwiązaniem mogłoby być duchowe przygotowanie wiernych poprzez przeprowadzenie obrzędów (rytuałów), pomagających także na poziomie mentalnym i duchowym „przenieść” budynek ze sfery *sacrum* do *profanum*. W ten sposób zastosowany odpowiednio rytuał, który według Clifforda Geertza „jest nie tylko wyrazem «bycia razem» w chwilach ważnych dla człowieka, ale pozwala mu także w chaosie codzienności odnaleźć ład poznawczy, emocjonalny i etyczny”¹⁸, pomógłby godnie przeżyć nieodzowny proces desakralizacji. Samych przyczyn tego procesu może być bowiem wiele i dlatego tak ważne jest to, aby nowe funkcje budynków nie budziły zgorszenia, a sam proces nie powodował negatywnych emocji i zachowań wśród lokalnych społeczności.

Pojęcie rytuału w odniesieniu do desakralizacji

Rytuał (łac. *ritus* – obrządek, zwyczaj, przepis) to zewnętrzna forma społecznie doniosłego aktu świeckiego lub obrzędu religijnego, polegająca na wykonywaniu czynności o charakterze symbolicznym, które realizowane są według ściśle określonych reguł¹⁹.

Rytuał odnosi się przede wszystkim do działań „pozatechnicznych”, które wiążą się z nieuchwytnymi praktycznie wartościami zawartymi w przekonaniach światopoglądowych²⁰. Wśród rytuałów świeckich odnaleźć możemy rytuały polityczne (np. zaprzysiężenie posłów lub prezydenta), przejścia (np. obrona pracy licencjackiej czy magisterskiej), rozrywkowe – przejawiające się w imprezach masowych, choćby takich jak dożynki, codzienne (wspólne rodzinne celebrowanie obiadu, angielska herbata o piątej po południu), cielesne, przejawiające się w tatuażach i makijażu, oraz zawodowe, związane z awansem.

W sposób szczególny siła rytuału uwidacznia się jednak w religiach, gdzie określone zachowania i czynności służą przekazywaniu i utrwalaniu prawd wiary, którą także w ten sposób wyrażają. W realizacji tych celów ważną funkcję spełniają księgi liturgiczne, zawierają-

¹⁷ Por. M. Sitarz, *Słownik Prawa Kanonicznego*, Warszawa 2004, kol. 13; KPK, kan. 1292 § 1 i 1222 § 2.

¹⁸ T. Gadacz, B. Millerski (red.), *Religia*, s. 12.

¹⁹ Por. W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1971, s. 666-667; T. Gadacz, B. Millerski (red.), *Religia*, s. 11-12.

²⁰ Tamże.

ce potrzebne do spełniania kultu przepisy i formuły. Wśród rytuałów religijnych odnaleźć możemy rytuały: inicjacyjne – do których należy chrzest czy obrzezanie; przejścia – z którym najbardziej kojarzy się ślub; i izolacyjne – do których zaliczyć można pogrzeb²¹. W odniesieniu do poruszanego tu zagadnienia desakralizacji najbardziej adekwatny jest obrzęd przejścia, którego charakterystyczną cechą jest zmiana polegająca na odebraniu lub nadaniu jakiejś właściwości budynkom, ludziom lub przedmiotom poddanych temu rytuałowi²². Chodzi tu o przemianę umożliwiającą pełnienie określonej funkcji budynku. Poprzez obrzęd dedykacji lub benedykcji kościoła biskup zanoszą modły do Boga, wykonując określone przepisami liturgii i prawa kanonicznego czynności zewnętrzne, przeznaczając w ten sposób poświęcany budynek do sprawowania świętego kultu²³. W obrzędach uczestniczą wierni, co uświadamia społeczności, że od tej chwili ma do czynienia z miejscem świętym. Konstytucja soborowa o Liturgii określa te czynności jako:

„święte znaki, które z pewnym podobieństwem do sakramentów oznaczają skutki przede wszystkim duchowe, a osiągają je przez modlitwę Kościoła. Przygotowują one ludzi do przyjęcia właściwego skutku sakramentów i uświęcają różne okoliczności życia”²⁴.

²¹ J. Keller (red.), *Zwyczajy, obrzędy i symbole religijne*, Warszawa 1978, s. 424-427.

²² Obrzędy przejścia często służą do zaznaczenia przełomowych wydarzeń, związanych z przechodzeniem z jednej fazy życia lub funkcjonowania do kolejnej. Charakter taki mają na przykład rytuały odprawiane przy okazji fizycznych zmian miejsca: przekroczeniu granicy terytorium, przeprowadzki, pielgrzymki, a także przy powitaniu i włączeniu człowieka obcego do określonej społeczności; narodzeniu dziecka; przejściu z fazy życia dziecięcej do dojrzałości (postrzyżyny); inicjacji do stowarzyszeń (zawodowych, politycznych), grup religijnych (chrzest). Por. A. van Gennepe, *Obrzędy przejścia*, przeł. B. Biały, Warszawa 2006; L. Stomma, *A jeśli było inaczej... Antropologia historii*, Poznań 2008, s. 115.

²³ Por. J. Keller (red.), *Zwyczajy*, s. 422.

²⁴ *Konstytucja o liturgii świętej* (KL), [w:] *Sobór Watykański II*, Poznań 2002, nr 60. Obok znanych powszechnie siedmiu sakramentów, Kościół uobecnia misterium Chrystusowe także przez inne znaki zwane sakramentaliami, które w odróżnieniu od ustanowionych przez Chrystusa sakramentów, określane i ustanawiane są przez Kościół. Dzięki temu „prawie każde wydarzenie życia odpowiednio usposobionych wiernych zostaje uświęcone przez łaskę, wypływającą z paschalnego misterium Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. W ten sposób niemal każde godziwe użycie rzeczy materialnych może zostać skierowane do uświęcenia człowieka i uwielbienia Boga” (KL nr 61). Zob. B. Nadolski, *Sakramentalia*, [w:] *Leksykon Liturgii*, Poznań 2006, s. 1429-1430.

W teologii nazywa się je sakramentaliami, a podstawowe kryteria do precyzyjnego ich rozróżnienia zawiera wydany w 1983 roku Kodeks Prawa Kanonicznego Jana Pawła II rozróżniający: konsekracje, poświęcenia, błogosławieństwa, egzorcyzmy i obrzędy pogrzebowe. Przy czym, desakralizacja kościołów powodująca odświęcenie budynku niejako stanowi proces odwrotny do poświęceń, czyli obrzędów powodujących przeznaczenie miejsc lub przedmiotów do użytku sakralnego²⁵. Zaliczyć tu można błogosławieństwo kościoła, kaplicy, ambony, jak również dzwonu oraz błogosławieństwa wzywające, przez które Kościół wyprasza łaski boże dla wiernych zamierzających posługiwać się określonymi przedmiotami (rózaniec, medalik, modlitewnik) w celu wyrażania i pogłębiania swojej osobistej, prywatnej pobożności.

W naszym kraju rytuały i obrzędy związane z błogosławieństwami zawarte zostały w polskiej wersji *De benedictionibus*, która ukazała się w 1994 roku. Poza błogosławieństwami powodującymi przekształcenie zwykłej struktury materialnej w przestrzeń komunikacji z Bogiem, które wiążą się z budynkami świątynnymi i sprawowaniem liturgii, zawiera ona również modlitwy sprzyjające pobożności wiernych, czyli tzw. błogosławieństwa ludzi, rzeczy i miejsc oraz przedmiotów kultu, których dokonują szafarze

„[...] według przepisanej w rytuale formuły modlitewnej, wypowiadając ją głośno i wyraźnie oraz wykonując dokładnie przypisane gesty takie jak nałożenie, wzniesienie, rozłożenie lub złożenie rąk, znak krzyża, pokropienie błogosławioną wodą i okadzenie”²⁶.

Gesty te, wykonywane podczas uroczystej ceremonii, mają na celu w coraz większym stopniu izolowanie obiektów od świata świeckiego i włączenie do *sacrum*. Przy czym, w odniesieniu do kościołów bogate obrzędy często rozpoczynają się od uroczystego przekazania przez budowniczych kluczy do świątyni, by następnie biskup doko-

²⁵ Poświęcenie jest obrzędem odnoszącym się do kościoła lub ołtarza, powodującym uroczyste ich przeznaczenie do służby Bożej, co łączy się z namaszczeniem ścian kościoła i ołtarza krzyżmem. Natomiast błogosławieństwa ustanawiające, wzywające i upraszające są znakami, przez które Kościół wielbi Boga i modlitwą wyprasza uświęcenie. Por. A. Zuberbier (red.), *Słownik teologiczny*, t. 1, Katowice 1985, s. 65-66; S. Cichy, *Błogosławieństwa w liturgii Kościoła*, „Liturgia Sacra”, nr 3-4, 1995, s. 101; W. Schenk, *Błogosławieństwa w praktyce duszpasterskiej*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, nr 4, 1979, s. 239-242; KPK 1217, 1237.

²⁶ Por. *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, t. 1-2, Katowice 1994, nr 28; A. Rojewski, *Strukturalne elementy obrzędów błogosławieństw*, „Ateneum Kapłańskie”, t. 87, z. 1, 1995, s. 66.

nujący poświęcenia lub pobłogosławienia mógł wprowadzić do niej lud. Podczas mszy świętej najpierw skrapiane święconą wodą, a później, podobnie jak opisują to księgi Starego Testamentu (Wj 40,9-10; Kpł 8,11), ściany i ołtarz namaszczone są świętymi olejami, w którym często umieszczane są relikwie świętych lub błogosławionych²⁷. Obrzędowi towarzyszy modlitwa i śpiew. Zupełnie inaczej wyglądają procedury w przypadku dekonsekracji, która jest niejako procesem odwrotnym, powodującym usunięcie przeznaczenia sakralnego i błogosławieństwa – także z budynku kościoła. Swoimi korzeniami sięga czasów starożytnych, kiedy budynki sakralne przeznaczane były na szpitale i przytułki służące potrzebującym, poszkodowanym wskutek działań wojennych lub klęsk żywiołowych. W takich przypadkach zastosowanie mają odpowiednie przepisy nakazujące w sytuacji przeznaczenia budynku kościoła na cele świeckie – przekazać przedmioty używane do czynności liturgicznych, podobnie jak rzeczy zabytkowe, księgi i szaty liturgiczne, choćby były zniszczone, do Muzeum Diecezjalnego lub jako dar dla innej parafii; przygotowywane są też dokumenty, ale rytuałów i bogatych obrzędów religijnych w ścisłym rozumieniu właściwie brak. Rytuał został „zamknięty” w procedurze administracyjnej²⁸.

Proces desakralizacji

Desakralizacja jest procesem eliminowania elementów sakralnych z przekonań, postaw, struktur organizacyjnych i funkcji religijnych. Jej przejawy odnaleźć można we wszystkich czasach i kulturach. Mówi o niej Biblia, zajmują się teolodzy, kanoniści, kulturoznawcy i filozofowie. W sensie negatywnym przejawia się ona w laicyzacji, sekularyzacji, a nawet w profanacji wartości *sacrum*, a w sensie pozytywnym polega z jednej strony na oczyszczaniu ziemskiej rzeczywistości z pseudoreligijnych interpretacji w celu przywrócenia im pozareligijnej autonomii, z drugiej zaś – na uwalnianiu istoty wartości sakralnych od ich warstwy zjawiskowej, pełniącej za pomocą rytów, formuł, urzędów, zwyczajów, strojów i tekstów funkcję symboliczną, przyczyniając się tym samym do wydobycia przekonań i postaw z naleciałości magicznych, mitologicznych, instytucjonalnych oraz ideologicznych, redukujących *sacrum* do wymiaru ziemskiego²⁹.

²⁷ EK, t. 9, Lublin 2002, kol. 676-677.

²⁸ Zob. Diecezja Zamojsko-Lubaczowska, *Statuty synodalne*, www.zamosc.opoka.org.pl/synod/09.htm [dostęp: 11.05.2010].

²⁹ EK, t. 3, kol. 1189.

Sama desakralizacja nie jest zagadnieniem nowym. Jej pozytywne przejawy zaobserwować można już w księgach Starego Testamentu, gdzie znajduje się nie tylko zakaz obrazowego przedstawiania Boga i jakiegokolwiek bałwochwalstwa oraz wymawiania imienia Bożego daremnie (Wj 20,4-5.7), ale też przekonanie, że Bóg Izraela nie mieszka w świątyni na sposób bóstw pogańskich, co powoduje, że chwała boża może opuścić świątynię oraz „święte” miasto (Ez 11,22-23), a ich zniszczenie przez pogan nie jest w stanie zniszczyć samej świętości (Mi 3,12; Jr 26,18)³⁰. W księgach Nowego Testamentu desakralizacja polegała na zastąpieniu przez Jezusa Chrystusa kultu w świątyni jerozolimskiej oddawaniem czci Bogu „w duchu i prawdzie” (J 4,21-23). Podejście to znalazło swoje odzwierciedlenie w walce z rytualno-obyczajową sakralnością elit żydowskich (por. Łk 23,45; Mt 12,6; J 2,19; Hbr 7,18; 9,11-12), uchynieniu nienaruszalnego święcenia szabatu (Mk 2,27) oraz usakralizowanych form przestrzegania postu (Mk 2,18) i przepisów czystości kultycznej (Mk 7,1-15)³¹. Toteż, postępując w zgodzie z nauką swojego Mistrza, apostołowie szerzyli swoistą desakralizację podkreślając, że Bóg „nie mieszka w świątyniach zbudowanych ręką ludzką” (Dz 17,24). Rezygnowali także z praktykowanego do czasów współczesnych przez żydów obrzezania (Ga 5,2) oraz ze starotestamentowych ofiar i struktury kapłaństwa (Hbr 8,1-13), co ochroniło autentyczną wiarę przed zbytym rytualizmem, jurydyzmem i moralizmem, upatrującymi w gestach, symbolach lub formułach istotę wiary³². Jednocześnie wprowadzono nową kategorię świętości, opartą na przekonaniu, że świątynią Bożą jest ciało człowieka oraz społeczność Kościoła (Ap 21,22; 1Kor 3,16; 6,19; 12,12-17), w której przebywa Chrystus³³. Nowe podejście pozwoliło dowartościować człowieka jako koronę bożego stworzenia, podkreślając ważność wewnętrznej dyspozycji człowieka otwierającej go na świętość Boga.

Na podstawie Konstytucji duszpasterskiej o Kościele *Gaudium et Spes* można zauważyć, że procesy desakralizacyjne na poziomie społecznym i politycznym dokonują się poprzez właściwe rozpoznanie i zaakceptowanie przez Kościół należącej do sfery *profanum* autonomii ziemskiej rzeczywistości, w obrębie której znajduje się także jego własna instytucjonalna struktura³⁴. W szeroko pojmowanym świecie

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

³² Tamże, kol. 1191.

³³ Tamże, kol. 1189.

³⁴ *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, [w:] *Sobór Watykański II*, Poznań 2002, nr 36.

funkcjonują też wierni świeccy, którzy zgodnie z nauczaniem Kościoła wykonują właściwe i powierzone im zadanie, jakim jest przenikanie duchem chrześcijańskim doczesnego porządku, z poszanowaniem jego natury i praw³⁵. W ten sposób uwytatnione zostaje napięcie istniejące pomiędzy wymiarem sakralnym a świeckim, które w świecie stworzonym przez Boga odnajduje swój sens i urzeczywistnia ostateczny cel. Toteż duża grupa teologów podążających za nauczaniem niemieckiego teologa Karla Rahnera (1904-1984) uważa desakralizację za proces zapoczątkowany w Starym Testamencie i urzeczywistniony wśród pierwszych chrześcijan w Kościele pierwotnym, który potrzebny jest zarówno w odniesieniu do religii i chrześcijaństwa, jak i kultury. Przy czym, negatywne konsekwencje interpretowane tu są jako wynik zbyt gwałtownego przebiegu procesu, który dokonał się poza kontrolą Kościoła lub jest wynikiem braku zrozumienia dla konieczności nieustannego oczyszczania istoty *sacrum* z jego historycznych uwarunkowań prowadzących niekiedy do absolutyzacji rytów, norm i form pobożności, kładących się tak naprawdę u podstaw *pseudosacrum*³⁶. Dlatego właściwie rozumiana desakralizacja ma na celu nie wyeliminowanie, ale ułatwienie rozpoznania *sacrum*, które, dzięki symbolicznej wymowie znaku, pozwala człowiekowi doświadczyć właśnie w *profanum* świętości Boga, udzielanej stworzeniu należącemu do świata przez Stwórcę w formie łaski³⁷. W ten sposób może też zostać przywrócona równowaga pomiędzy wartościami sakralnymi, takimi jak modlitwa, ofiara, liturgia czy kontemplacja, a czynnościami świeckimi, do których należy praca, różne formy spędzania wolnego czasu, dbałość o dom i otoczenie oraz twórczość i cierpienie.

Przeciwnie zdanie mają uczeni, którzy podążając za nauczaniem francuskiego jezuitę i teologa Jeana Daniélou (1905-1974) uważają desakralizację za zjawisko niekorzystne i wrogie Kościołowi, prowadzące do jego destrukcji³⁸. Jeszcze bardziej radykalne stanowisko zajął Marcel Lefebvre, który m.in. w celu praktykowania rozbudowanych przedsoborowych rytów i tradycji Kościoła w roku 1970 powołał do życia Bractwo Kapłańskie św. Piusa X³⁹. Reformy liturgiczne uznał on

³⁵ Tamże.

³⁶ EK, t. 3, kol. 1190.

³⁷ Tamże. Por. R. Schenk, *Człowiek koroną stworzenia?*, „Communio” nr 12, 1992 [on-line], [www.communio.pallottinum.pl /index.php?lp=pd&id=1068](http://www.communio.pallottinum.pl/index.php?lp=pd&id=1068), [dostęp: 05.06.2010].

³⁸ EK, t. 3, kol. 1189.

³⁹ Bractwo odrzućto zreformowany Mszał Rzymski, który został wprowadzony do użytku przez papieża Pawła VI w 1969 r., uznając go za niegodny. Brac-

za przejaw idei modernistycznych, prowadzących do zguby czy nawet zagłady Kościoła. W konsekwencji stanowisko jego zwolenników wraz z podejściem teologów związanych z kręgiem sympatyków Jeana Daniélou oraz będących odmiennego poglądu naukowców podążających za Karlem Rahnerem tworzy dość przygnębiający przykład braku jedności w Kościele, który w efekcie doprowadza do licznych kryzysów wewnętrznych, a co za tym idzie – wyludnianiu się świątyń i desakralizacji w dalszej perspektywie.

Można powiedzieć, że tak jak konsekracja jest specjalnym działaniem wyłączającym za pomocą określonych czynności kapłana jakieś rzeczy ze świeckiej sfery używania albo przeznaczającym je do szczególnej służby w sferze kultu religijnego – tak desakralizacja jest procesem odwrotnym⁴⁰. Twierdzenie takie nie odpowiada jednak do końca rzeczywistości, albowiem w praktyce proces desakralizacji kościołów łączy się ze zmianą statusu budynku sakralnego, który spowodować mogą niemal wyłącznie różnego typu okoliczności i zdarzenia. Przy czym, katolicki prawodawca kościelny dopuszcza także możliwość całkowitej utraty świętości budynku kościoła przez ekssekrację⁴¹, która oznacza całkowitą utratę skutków, jakie dawała dedykacja lub benedykcja, umożliwiając tym samym odświęconym obiektom spełnianie nowych, świeckich funkcji⁴². Kodeks Prawa Kanonicznego na mocy ka-

two krytykuje m.in. wprowadzenie do liturgii języków narodowych i usunięcie z niej łaciny twierdząc, że wspólny dla całego Kościoła język łaciński świadczył o jego jedności i uniwersalności. Teologowie Bractwa odrzucili też celebrację mszy świętej w stronę ludu, przypominając, że kapłan, działający w liturgii *in persona Christi*, staje się przewodnikiem zebranego ludu, prowadząc go do Boga i zarazem uobecniając Jego tajemnice, przez co symbolem właściwym do wyrażenia tej tajemnicy jest zwrócenie kapłana w stronę ołtarza i celebrowanie według rytu trydenckiego. Zob. M. Gaudron, *Czy nowy obrządek Mszy jest pełnym wyrazem katolickiej nauki o ofierze Mszy świętej?*, [w:] *Katechizm o kryzysie w Kościele*, www.piusx.org.pl/kryzys/katechizm_o_kryzysie_w_Kosciele/60 [dostęp: 16.06.2010].

⁴⁰ K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, przeł. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1987, s. 346.

⁴¹ Ekssekracja, utrata sakralnego charakteru miejsc (kościół, ołtarz) i naczyń liturgicznych (kielich, patena), przeznaczonych do sprawowania liturgii. Zob. EK, t. 4, Lublin 1985, kol. 820.

⁴² Ponieważ dedykacja i benedykcja czynią poszczególne miejsca świętymi, zachodzi konieczność sporządzenia odpowiednich dokumentów potwierdzających dokonanie tego obrzędu zgodnie z zaleceniem kan. 1208 KPK. Dokumenty zawierające: datę dedykacji, imię biskupa i tytuł kościoła, należy wykonać w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, z których jeden zachowuje się w archiwum kurii diecezjalnej, drugi zaś w archiwum parafii. Dokument

nonu 1222 zezwala też biskupowi diecezjalnemu przekazać budynek sakralny na cele świeckie, kiedy wystąpi nieprzydatność kościoła do sprawowania w nim kultu, brak jest możliwości odrestaurowania go oraz kiedy występują poważne racje doradzające wyłączenie kościoła z kultu⁴³. Sytuację taką uwzględnia też artykuł 8 ustęp 3 obowiązującego Konkordatu, który dopuszcza przeznaczenie miejsc świętych na inny użytek: „z ważnych powodów i za zgodą kompetentnej władzy kościelnej”⁴⁴. Zapis ten umożliwia na przykład desakralizację w sytuacji, gdy stan techniczny budynku kościoła jest dobry, ale diecezja nie posiada odpowiednich funduszy na swoje własne utrzymanie. Wówczas prawo dopuszcza alienację z uwzględnieniem jednak konieczności zadbania o dobro dusz, przejawiające się w zapewnieniu wiernym miejsca odpowiedniego do sprawowania kultu⁴⁵. Przykładem może tu być dekret arcybiskupa Berlina z dnia 3 grudnia 2004 roku, który dotyczy kościoła uczęszczanego przez Polaków. Wyzaczył on po prostu wiernym inny kościół, czyniąc zadość wymogom prawa kościelnego i trosce o wiernych. Jednocześnie warto zauważyć, że sam dekret numer B/A 741/2004 dotyczący „odświęcenia”, czyli ekssekracji kościoła św. Jana Kapistrana w Berlinie, ma przede wszystkim formę dokumen-

obowiązany jest podpisać biskup, proboszcz kościoła i przedstawiciele wspólnoty parafialnej. Por. D.B. Wojtołowicz, *Kościół jako miejsce święte*, s. 34-35; KPK, kan. 1208, 1217.

⁴³ Okolicznością powodującą degradację kościoła może też być stan kłęski żywiołowej, spowodowany powodzią lub trzęsieniem ziemi. Podejmując decyzję o przekazaniu kościoła na cele świeckie ze względu na jego stan techniczny, biskup może oprzeć ją na opiniach specjalistów ds. budownictwa oraz konserwacji zabytków. Natomiast jako „inne poważne racje” możemy rozumieć na przykład katastrofalny stan finansów diecezji, który dzięki uzyskanym środkom może ulec poprawie. Zob. D.B. Wojtołowicz, *Kościół jako miejsce święte*, s. 64, 74.

⁴⁴ W ustępie 5 art. 8 Konkordatu uprawnienia władzy świeckiej zdają się być bardziej rozszerzone, bowiem napisano: „Władza publiczna może podjąć niezbędne działania w miejscach określonych w ustępie 3 także bez uprzedniego powiadomienia władzy kościelnej, jeśli jest to konieczne dla ochrony życia, zdrowia lub mienia”. W takiej sytuacji miejsce święte może utracić skutki dedykacji lub benedykcji na mocy stanu faktycznego. Zob. J. Krukowski, *Kościół i Państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin 2000, s. 358.

⁴⁵ W przypadku alienacji, która w sensie ścisłym oznacza przeniesienie praw własności na inne podmioty prawa drogą darowizny, sprzedaży lub zamiany, biskup diecezjalny przed wydaniem dekretu powinien uzyskać zgodę rady do spraw ekonomicznych, jak też kolegium konsultorów oraz zainteresowanych osób, które „w stosunku do tego kościoła nabyły słuszne uprawnienia”. Por. M. Sitarz, *Słownik Prawa Kanonicznego*, kol. 13; KPK, kan. 1292 § 1 i 1222 § 2.

tu informującego o zmianie statusu kościoła. Stanowi on, że:

„na podstawie sprzedaży nieruchomości przy Goetzstrasse 65, 12099 Berlin i znajdującej się na niej budowli, po wysłuchaniu Rady Kapłańskiej odświęcam należący do nich kościół św. Jana Kapistrana, Goetzstrasse 65, 12099 Berlin. Ołtarz należy rozebrać, pozostałe przedmioty wyposażenia używane do nabożeństw mogą w innym miejscu być użyte zgodnie z przeznaczeniem. Dekret nabiera mocy 1 stycznia 2005”⁴⁶.

Tym samym, zgodnie z kanonem 1224 § 2 KPK, wspomniany kościół utracił swoje poświęcenie lub błogosławieństwo i nie jest już miejscem świętym, choć budynek ten nie może być nadal używany do celów niegodnych⁴⁷.

Omówiony tu dokument ukazujący procedurę „odświęcenia” kościoła według zasad prawnokanonicznych dla osoby postronnej może wydać się działaniem prostym i pozbawionym religijnego zaangażowania, które towarzyszy świątecznej oprawie obrzędów powołujących niejako świątynię do życia i pełnionych przez nią funkcji związanych ze sprawowaniem kultu. Być może właśnie tu – z braku widocznego dla miejscowej społeczności rytuału wyłączenia budynku kościoła ze sfery *sacrum* lub włączenia do sfery *profanum* – należy szukać przyczyn napięć społecznych i zgorznięcia często towarzyszącego procesom desakralizacyjnym? Pozbawiony bowiem widocznego dla wiernych znaku przemiany dekret, niejako redukujący w ten sposób rytuał, może być niewystarczającym sygnałem dla wrażliwości religijnej poszczególnych osób i społeczności, dla których charakter miejsca dotychczas wskazywał zawsze na przybliżające ich do Boga *sacrum*.

Różne oblicza adaptacji

Adaptacja nie nadających się do użytku i wyłączonych ze sfery *sacrum* kościołów jest procesem nieuniknionym. Dla Kościoła Katolickiego nie jest jednak obojętne, na jakie cele budynek wyłączony z kultu publicznego zostanie przekazany. Prawodawca wyraził bowiem zastrzeżenie dotyczące przyszłego sposobu użytkowania takiej budowli zaznaczając, że nie może on być „niewłaściwy”⁴⁸. Oznacza to, że nowe przeznaczenie takiego miejsca powinno być czyste, uczciwe, szlachetne i przede wszystkim godne⁴⁹, co

⁴⁶ D.B. Wojtołowicz, *Kościół jako miejsce święte*, s. 70.

⁴⁷ „Amtsblatt des Erzbistums Berlin”, nr 1, 2005. Tłum. J. Wojtkowski.

⁴⁸ D.B. Wojtołowicz, *Kościół jako miejsce święte*, s. 65.

⁴⁹ W języku łacińskim *sordidus*, czyli niewłaściwy oznacza: brudny, w żałobie,

dyskwalifikuje przeznaczanie desakralizowanych kościołów na tzw. domy rozpusty. Niestety, bywa z tym różnie, choć dla wielu społeczności ważne jest, aby dotychczasowy kościół pozostał centrum społecznym, użytecznym dla mieszkańców, a sam proces laicyzacji przeprowadzany był z poszanowaniem dla ratowanych w ten sposób nie tylko zabytkowych budynków⁵⁰. Przywołane poniżej przykłady modernizacji ukazują wiele możliwości przeprowadzenia adaptacji architektonicznej kościołów w sposób niebudzący sprzeciwu wiernych, przystosowując ich budynki na cele kulturalne, oświatowe, mieszkalne i biurowe. Pozytywnym przykładem takiej modernizacji może być historia **Chapel of Brigittines w Brukseli, która** rozpoczęła się w 1667 roku, kiedy świątynia została wybudowana, by wkrótce potem na skutek rozporządzeń cesarza Józefa II (1741-1790) zostać zamkniętą⁵¹. Od tego czasu kościół wielokrotnie zmieniał już swoje przeznaczenie pełniąc funkcję księgarni, apteki, **fabryki broni**, schroniska dla ubogich, sali tanecznej, sortowni listów i rzeźni, by w końcu w 2007 roku przejąć funkcje **Centrum Sztuki Współczesnej, gdzie znalazło się** miejsce do nauki tańca, teatru, muzyki i sztuk plastycznych⁵². Na terenie nowej placówki wygospodarowano miejsce na salę widowiskową dla stu osób, pokoje przesłuchań, restaurację, przestrzeń biurową i pomieszczenia techniczne, które uzupełniają imponujące wewnątrz ocalonego budynku kościoła. Udomowieniu natomiast poddano budynek kościoła w holenderskim Utrechcie, gdzie architekci pozostawili jako akcenty designerskie elementy wyposażenia świątyni, oraz kościoła **Chapel House w Belgii, który pomimo zupełnie nowej funkcji** z zewnątrz pozostał nienaruszony, a wewnątrz, podzielony na dwie mieszkalne kondygnacje, w niczym nie przypomina swojego dawnego przeznaczenia – może poza pozostawionymi dużymi oknami w charakterze witrażowym⁵³.

pospolity, prosty, niski, ubogi, nikczemny, skąpy, chciwy, podły, lichy, nieszlachetny. Zob. H. Menge, H. Kopia, *Słownik łacińsko-polski*, s. 466.

⁵⁰ *Zamieszkać w domu Bożym*, www.bryla.gazetadom.pl/bryla/1,85298,7493386.html [dostęp: 08.02.2010].

⁵¹ Od cesarza Józefa II Habsburga rozpoczął się proces podporządkowywania Kościoła Katolickiego państwu austriackiemu. Działania cesarza historia określa mianem józefinizmu, choć same reformy zapoczątkowała już wcześniej jego matka – Maria Teresa. Na skutek prowadzonych reform wiele budynków kościelnych i klasztornych zostało przekazanych na cele społeczne – szkoły, domy dziecka, przytulki i szpitale. Państwo skonfiskowało również część ziem należących do Kościoła, przejęło funkcję udzielania ślubów i właściwie czyniło z kapłanów urzędników.

⁵² Por. *Zamieszkać w domu Bożym*.

⁵³ Tamże.

Innym przykładem pozytywnej adaptacji może być **ewangelicki kompleks edukacyjny Martinszentrum w Bernburgu**, uważany za wzorowy przykład wpisania nowej funkcji w zabytkowe zabudowania o charakterze sakralnym⁵⁴. Kościół oraz nowa zabudowa mieszczą w sobie obecnie **przedszkole, szkołę** podstawową oraz świetlicę i aulę, służące 165 dzieciom⁵⁵, podobnie jak zmodernizowany kościół dominikański w Maastricht, który stał się nowoczesną księgarnią Bookstore Selexyz Dominicanen⁵⁶. Za swój projekt godnej modernizacji holenderska firma architektoniczna Marx+Girod dostała prestiżową nagrodę Lensvelt de Architect Interior Prize 2007⁵⁷.

Podobne, choć jak się wydaje wywołujące mniejszy podziw zastosowania, znalazły desakralizowane budynki kościołów w wielu miejscach w Polsce. Sytuacja taka dotyczy na przykład kontrowersyjnego przeznaczenia i losów ewangelickiego kościoła we wsi **Wieldzadz** (woj. kujawsko-pomorskie), który wybudowano pod koniec wieku XIX, a który po 1945 roku utracił wiernych⁵⁸. Początkowo budynek został zamieniony na magazyn z nawozami sztucznymi, materiałami budowlanymi, zbożem i artykułami spożywczymi, by na początku lat 90. XX wieku przejść na własność pochodzącego z tej właśnie miejscowości obywatela Niemiec, który urządził w nim dyskotekę⁵⁹. Jak opisuje autorka *Oblicz desakralizacji*:

„Z zewnątrz budynek pozostał niezmieniony, natomiast w środku wykopano dół, w którym ustylizowane na diabły kobiety staczały pojedynki w czarnym kisielu. Na miejscu ambonny wygospodarowano stanowisko dla didżeja, w tylnej części ołtarza z zachowaną oryginalną częścią prezbiterium znalazło się miejsce na męską toaletę. Nad ołtarzem znajdował się niegdyś chór, po przebudowie utworzono drink-bar. Zakrystię przerobiono na szatnię, wyjście ewakuacyjne na przejście do toalety. Ściany ozdobiono fotografiami i plakatami reklamują-

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ A. Pycka, *Kościół na sprzedaż – oblicza desakralizacji*, cz. 2, www.stacjakultura.pl/1,4,5049,artykul.html, [dostęp: 30.05.2010].

⁵⁷ Budynek jako księgarnia wymagał 1200 m³ przestrzeni, choć miał ich zaledwie 750, więc architekci zaproponowali, aby książki eksponować na jednej ścianie podzielonej na trzy kondygnacje dzięki wbudowanym balkonom. Na parterze, po drugiej stronie budynku umieszczono punkty informacyjne, kasy i regały z prasą. Tamże.

⁵⁸ Zob. A. Pycka, *Kościół na sprzedaż – oblicza desakralizacji*, cz. 3.

⁵⁹ Tamże.

cymi dyskotekę. Na placu przykościelnym znajdował się cmentarz, nowi właściciele zsunęli tablice nagrobne na jedną stertę (szczątków nie ekshumowano), by na przygotowanym placu wybudować parking. Na otwarcie dyskoteki 2 października 1993 roku przybyło prawie dwa tysiące gości, m.in. przedstawiciele władz samorządowych, a proboszcz z sąsiedniej Płunicy dyskotekę poświęcił⁶⁰.

Sytuacja uległa zmianie po kilku latach, kiedy budynek zmienił właściciela i nazwę lokalu, **co jednak nie przysporzyło mu klientów.**

Podobny los spotkał również ewangelicki neogotycki kościół z czerwonej cegły w wielkopolskim Połajewie, który od kilku lat – mimo dezaprobaty miejscowej ludności katolickiej oraz wójta – wciąż jest wystawiony na sprzedaż⁶¹. Odpowiedzialność za tę sytuację ponoszą trzej biznesmeni z Poznania, którzy w 2004 roku zakupili budynek z ambitnym planem utworzenia w nim hotelu, restauracji i galerii, nie wywiązując się jednak z obietnic. Na utrzymanie i renowację kościoła nie stać też ani gminy, ani parafii ewangelickiej z Poznania, która w latach 90. XX wieku upomniwała się o dawny zbór. Można powiedzieć, że obiekt ten wciąż czeka na swoją szansę i na adaptację, która przystosuje go tak, aby mógł służyć miejscowej ludności, mocno poruszonej losami kościoła, w którym przez dziesiątki lat brano śluby i chrzczono dzieci. Nie może też dziwić fakt, że na wieść o próbie przekształcenia świątyni w dyskotekę miejscowa ludność uważająca takie przeznaczenie za niegodne budowli, gotowa jest raczej ją rozebrać cegła po cegle, niż narazić się w ich mniemaniu na wstyd i wytykanie palcami⁶².

Równie silne emocje budzi nowa funkcja średniowiecznego klasztoru cystersów w Lubiążu, który przez wieki stanowił ważny ośrodek kultury dla naszego narodu, w którym składowano do czasów współczesnych cenne książki i zbiory muzealne⁶³. Ten położony nad

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Polskie władze za czasów PRL oddały kościół w dzierżawę gminnym spółdzielniom, które utworzyły w nim magazyn zboża, nawozów sztucznych, a w ostatnich latach punkt wymiany butli gazowych. Zob. S. Zasada, *Kościół sprzedam*, „Gość Niedzielny” [on-line], www.media.wp.pl/kat,1022939,wid,9006732,wiadomosc.html, [dostęp: 03.06.2010].

⁶² Tamże.

⁶³ W skład tego zespołu klasztornego zaliczanego do klasy „O” wchodzi: XIV-wieczna bazylika zbudowana na pozostałościach XII-wiecznego kościoła romańskiego, XII-wieczny klasztor, pałac opatów z przełomu XVII/XVIII wieku, pomocniczy kościół św. Jakuba z XII wieku i zabudowania gospodarcze. Zob. A. Pycka, *Kościół na sprzedaż – oblicza desakralizacji*, cz. 3.

Odrą (50 km od Wrocławia) klasztor, na początku XIX wieku został przejęty przez króla pruskiego, który ograbił bibliotekę i przekształcił kompleks w szpital. Ostatecznej dewastacji obiektu dokonali w 1945 roku Rosjanie, którzy w poszukiwaniu skarbów dokonali zniszczenia trumien Piastów śląskich i urządzili tu szpital psychiatryczny dla czerwonoarmistów. Prace renowacyjne rozpoczęto dopiero w 1989 roku, a od roku 2006 jest tu organizowany festiwal Tunnel Electricity, na który ściągają tłumy klubowiczów⁶⁴. Co może szokować, w tym właśnie miejscu na kilku scenach, w rytmie muzyki techno, z wykorzystaniem motywów satanistycznych 14 sierpnia 2007 roku bawiło się ok. 20 tysięcy młodych ludzi, podobnie jak w roku 2009⁶⁵. I choć dla bawiącej się młodzieży nowe funkcje budynków sakralnych wydają się wspaniałym pomysłem na adaptację, dla wielu innych takie zastosowanie jest nieodpowiednie. Sytuacja ta wskazuje na pewną wrażliwość, która jest nieodzowną towarzyszką egzystencji, pozwalającą ocenić i odzielić to, co właściwe dla sfery *sacrum*, od tego, co właściwe dla sfery *profanum*. Toteż we wrażliwości, jak się wydaje, należy szukać źródła pozwalającego w najlepszy z możliwych sposobów dokonywać adaptacji kościołów do pełnienia funkcji świeckich. Jak się bowiem okazuje, w odniesieniu do problemu desakralizacji kościołów także sfera *profanum* może mieć tu swój bardziej pozytywny lub negatywny kontekst. A przecież nie jest bez znaczenia dla lokalnych społeczności, które z danego obiektu mają korzystać, czy budzi on w nich dobre, czy złe odczucia. Od tych ostatnich zależy przecież powodzenie przedsięwzięcia – to, czy ludzie będą do tego miejsca chętnie przychodzić, czy też nie. To, czy powtórnie, choć w nowej funkcji, budynek mający pierwotnie gromadzić wspólnotę na łamaniu chleba, będzie łączył ludzi przybywających tu w innych celach.

Zakończenie

Miejsca przeznaczone do kultu religijnego powszechnie uważane są za miejsca święte. Ich obecność wskazuje na sferę *sacrum*, na którą dzięki ich obecności w infrastrukturze zarówno miejskiej, jak i wiejskiej łatwiej, także w sensie duchowym, otworzyć się, aby dotknąć tego, co transcendentne i przekraczające świeckość dnia codziennego. Dlatego decyzja o desakralizacji kościoła nigdy nie jest decyzją łatwą ani dla zarządzających dobrami Kościoła, ani dla wiernych, którzy brali udział w budowie, konserwacji lub upiększaniu budow-

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże.

li wznoszonej na chwałę bożą i w celu sprawowania w niej kultu religijnego. W tej sytuacji nie może dziwić fakt, że poszczególnym desakralizacjom często towarzyszą silne emocje i frustracja wynikająca z wrażliwości wiernych na *sacrum* właśnie. Nie oznacza to jednak, że sama desakralizacja jest procesem złym i niszczycielskim. Nie ma ona bowiem na celu wyeliminowania *sacrum* z rzeczywistości ziemskiej, ale ułatwienie rozpoznania jego istoty objawiającej się i funkcjonującej w *profanum*, będącej znakiem, który pozwala dostrzec absolutną różnicę między stworzeniem a Stwórcą, co dokonywać się może na różne sposoby. W odniesieniu do kościołów desakralizacja oznacza zawieszenie skutków dedykacji i benedykcji, które powoduje zmianę charakteru miejsca świętego, umożliwiając poprzez nabycie nowych funkcji zaniedbanym i zrujnowanym często obiektom „nowe życie”. Wskutek działań renowacyjnych i adaptacyjnych odsakralizowane budynki, otoczone właściwą opieką i szacunkiem, służą z powodzeniem kolejnym pokoleniom, gromadząc je w swoich murach, co sprawia, że nie można jednoznacznie określić, czy powodujący z istoty swej zeświecczenie obiektu proces o charakterze administracyjnym należy bardziej do sfery *sacrum*, czy też *profanum*, które kojarzone jest niekiedy także, ze względu na nowe funkcje budowli, ze zbezczeszczeniem i profanacją. Ocena zjawiska zależy więc przede wszystkim od dwóch czynników: wrażliwości społecznej wpisanej w tradycje kulturowe danego obszaru oraz nowej funkcji, do której dawna świątynia została zaadaptowana. Potwierdzają to konkretne przykłady przekazanych na cele świeckie świątyń oraz postawy mieszkańców korzystających z ich nowych funkcji. Tam, gdzie odświęcone budynki służą jako biblioteki, sale koncertowe, szkoły, przedszkola czy nawet mieszkania – ich zastosowanie nie budzi negatywnych emocji. Sprzeciw, protesty i agresja pojawiają się tam, gdzie nowa funkcja budynku budzi zgorszenie, służąc zazwyczaj określonej subkulturze, przybywającej do tego miejsca z terenów odległych, aby oddać się zabawom. Dlatego tak wielkie znaczenie ma dbałość ze strony zarządzających budowlami sakralnymi, aby użytek, na który będą przekazywane desakralizowane obiekty, był godny, a sposób ich przekazania umożliwił wiernym „zamknięcie wrót świątynnych” w sferze duchowej. Pozwoli to na zachowanie dobrego klimatu psychospołecznego wśród miejscowej ludności oraz przyczyni się do zachowania w dobrym stanie wielu cennych zabytków, gromadzących wokół swojej nowej funkcji zainteresowanych.

Streszczenie

W laicyzującej się Europie coraz więcej kościołów traci swój sakralny charakter. Adaptowane do celów świeckich, wzbudzają często swoim nowym przeznaczeniem oburzenie społeczne, a nawet protesty i manifestacje. Przekazywanie świątyń na cele świeckie pozostaje niezrozumiałe, szczególnie dla ludzi starszych, którzy zazwyczaj nie zdają sobie sprawy, że procedura ta jest bardzo stara i praktykowana była przez Kościół przez wieki, przede wszystkim w odniesieniu do budowli, które uległy ruinie, zostały zalane przez powódź, spalone lub po prostu opuszczone przez wiernych.

Artykuł niniejszy wskazując na konkretne przykłady świątyń przekazanych na różnego rodzaju cele świeckie próbuje odnaleźć najwłaściwsze laickie przeznaczenie dla budynków sakralnych, które nie naruszałoby porządku sfery *sacrum*, pozwalając jednocześnie dawnym kościołom na funkcjonowanie nie wywołujące emocjonalnych reakcji sprzeciwu wśród wiernych. Według autorki kluczową kwestią powodującą w takiej sytuacji u wielu osób poczucie swoistej profanacji, a co za tym idzie sprzeciwu, jest często brak zrozumienia rytuału dekonsekracji oraz brak informacji, co do rzeczywistej przyczyny przekazania danej świątyni na cele świeckie.

Granice pomiędzy dwoma strefami – *sacrum* i *profanum* – wytycza cienka linia, która niekiedy się rozmywa. Dopóki bowiem osoby odpowiedzialne za desakralizację kościołów będą dbały o dopełnianie odpowiednich rytuałów i przepisów, dopóty nie grozi nam utrata wartości i godności oraz pomieszanie pojęć prowadzące do destrukcji relacji społecznych.

Summary

More and more church buildings are losing their sacred character in today's secular-minded Europe. They are adapted for secular purposes and often their new fate provokes social indignation or even protests and manifestations. It is usually older people who find it hard to understand the surrendering of church buildings for secular purposes. Quite often, they are unaware of the fact that this procedure is very old and was practiced by the Church through the ages, especially in respect of buildings, which fell into ruin, were submerged by flooding, burnt down or simply abandoned by the faithful.

By indicating certain definite instances of church buildings handed over for secular use, the present paper attempts to find a secular use of sacred buildings, which would be most proper for them: one which would not infringe on the order of the sacred sphere and which would permit the former churches to function without arousing emotional reactions of opposition on the part of the faithful. In the present author's opinion, the key-issue responsible for the awakening of the feeling of profanation (as well as opposition) in many people, is a lack of understanding of the deconsecration ritual and a lack of information regarding the actual reason for the decision of surrendering a particular church building for secular purposes.

The dividing line between the sacred and the profane is not all that distinct and quite often ceases to be visible. However, as long as those responsible for the deconsecration of churches show care and act responsibly when carrying out the appropriate rites, the loss of values and dignity will not be at stake and misunderstandings regarding concepts will not jeopardise social relations.